Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 30 LISTOPADA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 123

REDAKCJA ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Dwie pożyczki dla Polski.

Min. Skrzyński przeprowadzi rokowania w Londynie o pożyczkę angielską.

Morgan chce nam udzielić 100 milj. pożyczki.

Kraków, 29 listopada.

Il. Kurjer krakowski donosi:

W związku z najrozmaitszemi pogłoskami, dotyczącemi uzyskania przez Polskę większej pożyczki zagranicznej korespondent wasz zwrócił się do sfer miarodajnych z prośbą o odnośne informacje. Wedle nich, sytuacja przedstawia się w chwili obecnej następująco.

Punkt ciężkości naszych zabiegów o pożyczkę przeniósł się obecnie do Londynu, a to z uwagi nietylko na kapitał angielski, lecz również z tego względu, iż Londyn jest obecnie niejako orjentacyjną centralą polityczną i finansową — również i dla kapitału amerykańskiego. Premjer Skrzynski w swych rozmowach w Londynie ma poruszyć również sprawę uzyskania pożyczki.

W tym celu ma odbyć konferencje z ministrem Chamberlainem i ministrem skarbu Churchilem. Sprawa ta jest obecnie o tyle aktualną, iż — jak wiadomo Anglja znosi z dniem 1 grudnia tak znane „embargo", czyli zakaz lokowania angielskich kapitałów zagranicą.

Jak się informuję, premjer Skrzyński będzie również konferował z naczelnym dyrektorem Banku Angielskiego Normanem, jakoteż z p. Strongiem.

Niewątpliwie premjer po rozejrzeniu się w sytuacji i wyzyskaniu autów natury politycznej, doprowadzi w tych konferencjach do wytworzenia pewnych realnych walorów, które stanowić będą podstawę do dalszych rokowań, prowadzonych już w następnych etapach przez finansistów zagranicznych i fachowców z naszej strony.

Przewidywana jest w tym względzie podróż do Londynu ministra skarbu Zdziechowskiego, oczywiście w jakiś czas po powrocie premjera.

***

Dowiadujemy się również, iż grupa Morgana miała się zwrócić do nas z propozycją udzielenia pożyczki 100 miljonów dolarów z tem, że grupa ta byłaby zainteresowana w pewnych gwarancjach, opartych na jednym z monopoli państwowych. (Monopol tytoniowy).

Grupa Morgana zgłosiła w tym względzie opcję. Obecne rokowania p. Młynarskiego w Stanach Zjednoczonych, dotyczą m. in. i tej sprawy. Jednak że z uwagi na to, że rząd nasz pragnie kierować się w sprawie pożyczki zagranicznej przezornością i dokładnem i wszechstronnem zapoznaniem się z wszekiemi mośliwościami i konjunkturami zagranicznych kapitałów, propozycja Morgana ma być dopiero rozpatrzona zasadniczo po wysądowaniu gruntu londyńskiego.

O ile mi wiadomo, p. Młynarski będzie oczekiwał w Stanach Zjednoczonych na wyniki negocjacji londyńskiej. Powrót jego do kraju spodziewany jest dopiero w drugiej połowie grudnia.

Minister Skrzyński przybył już do Londynu.

Londyn, 29 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński przybył tu dzisiaj o godzinie 17 min. 30. Minister przybył z godzinnem opóźnieniem z powodu trudności w drodze morskiej. Na dworcu Victoria powitali p. ministra w imieniu Chamberlaina jego osobisty sekretarz p. Monck oraz poseł polski Skirmunt z członkami poselstwa.

Z dworca udał się premjer Skrzyński do hotelu Savoy, gdzie zamieszka. Premjer będzie dzisiaj na obiedzie u posła Skirmunta.

Chadecki poseł — Lubos

obity harapem w Sejmie Śląskim

Endecki „Goniec Śląski" — szeroko opisuje pobicie w gmachu Sejmu śląskiego chadeckiego posła Lubosa — czyniąc to pod jaskrawym tytułem:

„Chadecki poseł Lubos obity harapem w Sejmie śląskim".

Z treści notatki widać, iż pobicie było skutkiem złośliwego opowiadania Lubosa o bliższych stosunkach, łączących go rzekomo z żoną posła Kota z NPR.

W konsekwencji pani Kotowa, zjawiwszy się wraz z mężem, obiła Lubosa szpicrutą po głowie i plecach na korytarzy sejmowym.

Endeckie pismo przy tej okazji z lubością opisuje tchórzowskie zachowanie się chadeckiego przedstawiciela, który początkowo sądził, że przeciwnik jego zjawił się z rewolwerem i prosił go o niestrzelanie, a w końcu dodaje: „Lubos jest niewątpliwie chlubą chadecji"...

Komendant Warszawy

powrócił na swe stanowisko.

Warsz. kor. „Il. Republiki" telefonuje: Stanowisko komendanta miasta objął z dniem wczorajszym po powrocie z urlopu gen. dyw. Stefan Suszyński.

Pełniący zastępczo obowiązki komendanta pułk. Ander, powrócił na swe dawne stanowisko w generalnym inspektoracie kawalerii.

Przeniesiony do Poznania gen. Orlicz-Dreszer otrzymał od dowódcy okręgu korpusu poznańskiego urlop na przeciąg dwu tygodni.

Generał Sawicki objął już 1 dywizję kawalerji i urządza się w Warszawie.

Przeniesiony z komendy miasta do I-go pułku szwoleżerów rotmistrz Szymański, tworzy przy pułku tym szwadron pościgowych samochodów pancernych.

Trzeci wiceminister skarbu

Zostanie nim p. Popławski

Warsz. kor. „Il. Republiki" telefonuje: Jak się dowiadujemy, trzecim podsekretarzem stanu w min. skarbu ma być mianowany p. August Popławski, dotychczasowy prezes Tow. Kred. Ziemsk

Administracja województw wschodnich

przechodzi w ręce cywilne.

Warszawa, 28 listopada.

Wojewoda piński gen. Młodzianowski opuszcza wojsko i przechodzi na stałe do służby administracyjnej. W ten sposób po ustąpieniu z województwa nowogrodzkiego generała Januszaitisa, który przechodzi do czynnej służby wojskowej, administracja województw wschodnich przejdzie z powrotem w ręce cywilne.

Zgon Eug. Lewickiego.

Dnia 21 b. m. zmarł w Wiedniu znany działacz ukraiński, dr. Eugenjusz Lewicki. Jako członek parlamentu wiedeńskiego odgrywał wybitną rolę w klubie ukraińskim. Po proklamowaniu Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej, był Lewicki przez czas dłuższy posłem w Pradze.

Zmarłemu nie była obca działalność literacka i przez kilka lat był redaktorem lwowskiego dziennika ukraińskiego „Diło".

Przed podpisaniem umów locarneńskich.

W Londynie poczyniono już wszystkie przygotowania do zjazdu ministrów.

Londyn, 29 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

W gmachu Forreign-Office poczyniono już wszystkie przygotowania do zjazdu ministrów spraw zagranicznych państw podpisujących traktaty locarneńskie. Złożenie podpisów odbędzie się zgodnie z zapowiedzią we wtorek rano. Ministrowie spraw zagranicznych i premjerzy państw podpisujących podejmowani będą we wtorek wieczorem obiadem przez ministra Chamberlaina a we środę wieczorem przez premiera Baldwina. Bezpośrednio po podpisaniu traktatów przyjęci będą przez króla Jerzego.

Wyjazd delegacji francuskiej

Paryż, 29 listopada.
Agencja Wschodnia

W poniedziałek po południu udaje się Briad do Londynu w towarzystwie z Filipem Bertholetem.

wriand znajdzie się w Londynie już o godz. 7 wieczorem, zaś w środę nazajutrz po podpisaniuumów. będzie w drodze powrotnej do Francji.

Wyjazd delegacji niemieckiej

Berlin, 29 listopada.
Agencja Wschodnia

Dziś do Londynu delegacja niemiecka w składzie 8 osób.

W skład delegacji wchodzą: kanclerz Luther, minister Stresemann, podsekretarze stanu Kempner i von Schubert, oraz dr. Stockhanser i trzej sekretarze. Powiększony skład delegacji tłumaczy się tem, że poza sprawami t. zw. odtzialywania traktatów lokarneńskich rozważane będą również sprawy ogólne, m. in. kwestja rozbrojenia Europy. Traktat podpisany zostanie we wtorek o godz. 11 przed południem. W podpisaniu weźmie udział poseł niemiecki, Stahmer, który już wrócił do zdrowia. Po podpisaniu wydany zostanie przez Chamberlaina obiad w klubie Oksfordzkim, zaś przez Baldwina w mieszkaniu prywatnem.

Ustąpienie lorda Dabernona.

Londyn, 29 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z podpisaniem układów olcarneńskich przyjeżdża do Londynu ambasador angielski w Berlinie lord Dabernoon i pozostanie tu około tygodnia. Zapowiedziane ustąpienie lorda Dabernoona z dotychczasowego stanowiska nie nastąpi przed Nowym Rokiem

Kiedy Niemcy wstąpią do Ligi narodów.

Londyn, 29 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma donoszą z Genewy, jakoby Niemcy miały złożyć wniosek o przyjęcie do ligi narodów nie podczas obecnej sesji lecz dopiero w marcu 1926 roku.

Bestjalski mord pod Moskwą

39 chłopów przed sądem.

Moskwa, 29 listopada.
Agencja Wschodnia.

W tych dniach rozpocznie się tutaj wielki proces sądu gubernjalnego, wytoczony przeciwko 39 chłopom, oskarżonym o zamordowanie w bestjalski sposób 2 cyganów pod Moskwą.

Cyganie ci napadnięci zostali pod wsią Kowachinem, obici, następnie zaś przykryci gałęziami i spaleni żywcem.

Proces ten ma charakter propagandowy, dlatego rozprawy odbędą się publicznie, w obecności wszystkich mieszkańców wsi Kowachina.

Ostateczny wynik wyborów w Czechach.

Praga, 2? listopada
Polska Agencja Telegraficzna.

Z 300 mandatów izby poselskiej otrzymała węgierska chrześcijańska partja 4 mandaty, czeskosłowacka partja centraldemokratyczna — 24 mandaty, niemiecka partja narodowa — 10, partja przemysłowa 13, niemiecka socjaldemokratyczna partja robotnicza — 17, polska partja robotnicza — 1, niemiecka chrześcijańska partja ludowa — 13, partja komunistyczna — 41, autonomiczna partja rolników Rusi Przykarpackiej — 1, niemiecka narodowa socjalistyczna partja robotnicza — 7 czeskosłowacka narodowa demokratyczna partja rolnicza — 45, czeskosłowacka partja ludowa — 31, związek rolników — 34, słowacka partja ludowa — (ks. Hlinka) 23.

Program nowego rządu francuskiego

Regulacja długów zagranicznych i jednoroczna służba wojskowa.

Paryż, 29 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donosi Matin, deklaracja, jaką złoży rząd w parlamencie, ograniczy się w zakresie polityki zagranicznej do podkreślenia dzieła, zapoczątkowanego w Locarno. W dziedzinie polityki wewnętrznej ekspose poświęcone będzie wyłącznie polityce finansowej państwa.

W sprawie tej „Matin" dowiaduje się że zasada świadczeń narodowych zostanie utrzymana. Nowy gabinet nie przewiduje żadnej konsolidacji długu krótkoterminowego. Loucheur zdaniem dziennika nie zdaje się być przekonanym absolutnie o konieczności nowej ograniczonej inflacji. Gabinet zamierza uregulować sprawę długów zagranicznych i w związku z tem Briand zamierza podczas pobytu w Londynie przedstawić Churchillowi pewne propozycje.

Według informacji „Echo de Paris" rząd wyrazi pragnienie ograniczenia czasu trwania służby wojskowej do jednego roku.

„Petit Journal" pisze: Trudności, jakie podejmuje Briand są ciężkie, ale nie ponad siły tego męża stanu.

„Petit Parisien" przewiduje, że w izbie deputowanych utworzy się za rządem większość mniejwięcej 300 przeciw ko 100 głosom przy 80 wstrzymujących się od głosowania.

***

Paryż, 28 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

W skład nowego rządu wchodzi 4-ch senatorów: Renault, De Monzie, Durand i Perrier. Z lewicy demokratycznej senatu 17-tu deputowanych republikan lewicowych, 6-ciu demokratów radykałów, 5-ciu socjalistów radykałów, 4-ch republikan socjalistów, (Briand, Painleve, De naset, Levasseur) jeden bezpartyjny.

Niemcy chcą kupić kolonję portugalską w Afryce

Anglja popiera tę tranzakcję.

Wiedeń, 29 listopada.

W tutejszych kołach dyplomatycznych omawiają żywo popierany przez Anglję plan odprzedania Niemcom kolonji portugalskiej Angoli tuż po ich wstąpieniu do Ligi narodów.

Portugalja chciała podobno już dawno za odpowiednią cenę odprzedać tę kolonję afrykańską, ale nie czyniła tego z tego powodu, że Anglja tej kolonji ani sama nabyć niechciała, ani też nie pozwoliła odprzedawać jej innemu mocarstwu, które mogłoby uzyskać w ten sposób punkt oparcia w południowej Afryce.

Po zawarciu traktatu w Locarno odpadły wszystkie zastrzeżenia angielskie, przeciwnie Anglja pragnie obecnie w interesie pokoju, aby Niemcy nabyły tę kolonję. Sprawa ta nieobowiązująco była rozważana między aljantami a Niemcami ostateczne zaś załatwienie nastąpi dopiero po wstąpieniu Rzeszy do Ligi narodów.

—:o:—

Księżna gruzińska w roli „czarnej ręki".

Szantażystka aresztowana w hotelu oficerskim na Żoliborzu.

Warsz. kor. „Il. Republiki" telefonuje: Policja kryminalna zdemaskowała niezwykłą szantażystkę na warszawskim bruku.

Zamożni rosjanie, mieszkający w Warszawie, otrzymywali od pewnego czasu pisane po rosyjsku listy z pogróżkami, podpisane przez tajemniczą „czarną rękę".

Żądano od nich okupu wzamian za nieujawnienie przestępczych czynów, popełnionych rzekomo przez adresatów na niekorzyść Państwa polskiego.

Wśród emigrantów rosyjskich, którym tragiczne nieraz skutki fałszywej denuncjacji i prowokacji są dostatecznie znane, zapanowała panika.

Podobny list otrzymała pani Andżelika R., greczynka, żona zamożnego fabrykanta, zamieszkała przy ul. Senatorskiej nr. 6. „Czarna reka" groziła pani R. oskarżeniem o szpiegostwo, jeżeli nie wyśle 300 zł. okupu do Łucka pod wskazany adres.

List taki otrzymała również generałowa Drozdowicz, zamieszkała przy ul. Hożej nr. 23.

Zawiadomiony o powyższem kierownik brygady fałszerskiej urzędu śledczego, kom. Bachrach, wyjechał do Łucka pod wskazany adres.

Atoli w Łucku okazało się, że osoba, której adres był podany, nie ma nic wspólnego z szantażowaniem ludzi.

Po powrocie do Warszawy, kom. Bachrach nadał śledztwu inny kierunek.

Agentkę urzędu śledczego skierowano do niejakiej Tamary Schreiber, z domu księżny Dżorożadze, zamieszkałej w hotelu oficerskim na Żoliborzu.

Gdy pod pretekstem zapisania adresu, księżna gruzińska kaligraficznie nakreśliła kilka słów, wyszło na jaw, że ona jest właśnie poszukiwaną przez policję szantażystka.

Charakter pisma i atrament fioletowy odpowiadał całkowicie listom z pogróżkami. Księżnę aresztowano.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Piłka nożna.

SZTURM — HAKOAH 4:3 (0:2).

Zawody o mistrzostwo kl. B. zgromadziły na boisku WKS-u nieliczną garstkę widzów, a to z tej prostej przyczyny, że ŁZOPN z jemu tylko wiadomych powodów nie uważał za stosowne mecz powyższy zareklamować, narażając w ten sposób zainteresowane kluby na straty materjalne.

Przechodząc do oceny gry, zaznaczyć należy, że była ona przez cały czas prowadzona w ostrem tempie, gdyż obydwu przeciwnikom nie brakło zapału ani chęci zwycięstwa. Hakoah wystąpił bez swej ostoi — Lipskiego, co też się w znacznej mierze przyczyniło do prezgranej. W pierwszej połowie gry Hakoah stale przeważa, wynikiem czego są dwie bramki, uzyskane przez Rabinowicza i Zaklikowskiego (z karnego). Po przerwie Hakoah powiększa ilość punktów do trzech przez Lubochińskiego i zdawałoby się, że niebiescy zapewnili sobie już bezapelacyjnie zwycięstwo. Jednak nieprzeciętna ambicja Szturmu, zmusiła przeciwnika do kapitulacji przez cztery kolejno stracone punkty. Pod koniec zawodów Hakoah nie wykorzystuje sposobności wyrównania z karnego. Zawody prowadził dobrze p. Lange.

W. K. S. — TOW. IM. SŁOWACKIEGO 9:0 (2:0).

Zawody o puhar PZPN-u pomiędzy WKS-em a Stow. Sport. im. Słowackiego, zakończyły się wysokocyfrowem zwycięstwem wojskowych w stosunku 9:0 (2:0). Sędziował dobrze p. Kozielski

SOKÓŁ — MAKKABI 8:3 (4:2).

Zgierz, 29 listopada.

Spotkanie towarzyskie pomiędzy miejscowemi drużynami przyniosło Sokołowi zdecydowane zwycięstwo nad Makkabi w stosunku 8:3 (4:2).

LEGJA — RUCH 3:1 (1:0).

Warszawa, 29 listopada.

Legja odnosi zasłużone zwycięstwo, mając nad przeciwnikiem od początku do końca zawodów wybitną przewagę. Bramki dla Legji strzela Łańko i Soboltа 2. Dla Ruchu honorowego goala zdobywa Klimkiewicz.

POLONIA — MAKKABI 6:0 (4:0).

Warszawa, 29 listopada.

Mecz powyższy zakończył się wysokiem zwycięstwem Polonji, która przez Ałaszewskiego, Lotha i Tupalskiego zdobywa 6 razy bramkę Makkabi, mimo dzielnej i dobrej obrony bramkarza. Zwycięsca przestrzelił rzut karny. — Wyróżniła się w Polonji linja pomocy. Sędzia p. Krukowski.

Lekka atletyka.

REKORD NURMI'EGO NA 10 KLM. POBITY.

New Jork, 29 listopada.

Wielką sensację wywołało tutaj ustanowienie nowego rekordu na 10 klm. przez rywala Nurmi'ego a zarazem jego ziomka Willy Ritolę. Bieg na 10 klm. jest specjalnością Nurmi'ego. Na olimpjadzie jednak Nurmi nie startował w biegu na 10.000 mtr. i wówczas zwyciężył Ritola i pobił rekord światowy, należący do Nurmie'go, uzyskując czas 30 m. 23.2 sek. Niedługo jednak czekał na rewanż zazdrosnego o swoje rekordy Nurmi'ego. Już na olimpjadzie zmierzył się z nim Nurmi w biegu na 10.000 m. na przełaj i zostawił go za sobą blisko o 1000 mtr. W dniu 31 sierpnia 1924 r. przebiegł Nurmi 10 klm. w czasie 30 m. 5.1 sek., wydzierając Ritoli palmę pierwszeństwa i tytuł rekordmana świata. Ritola bijąc obecnie rekord Nurmi'ego na 10 klm. w czasie krótszym niż pół godziny zatrzymał się na 29 m. i 26 sek.

Boks.

PIERWSZE ZAWODY BOKSERSKIE WE LWOWIE.

Lwów, 2? listopada.

Z inicjatywy miejscowego Związku strzeleckiego odbył się tutaj mecz bokserski, w którym wzięło udział 5 par zawodników rekrutujących się ze Związku strzeleckiego i Hasmonei. Dwie walki zakończyły się nierozstrzygniętym wynikiem, zaś trzy zwycięstwem strzelców. Pierwszy ten występ amatorów bokserów we Lwowie nie spotkał się ze zbyt wielkiem zainteresowaniem.

NOWY REKORD RIGOULOT'A.

Bruksella, 2? listopada.

Znany siłacz francuski i mistrz świata w podnoszeniu ciężarów pobił znowu własny rekord światowy w podnoszeniu ciężarów oburącz rzutem, który sięga nieprawdopodbnej wagi bo 161 kg. Dawny rekord wynosił 156 kg.

TEFFI.

Mietek.

Mietek obudził się i odrazu ogarnęło go zdziwienie: zamiast obwieszonej obrazkami jasno-niebieskiej ściany dziecinnego pokoiku ujrzał szarą tapetę z półką.

Tapeta wraz z półką kołysała się równomiernie, co też do pewnego stopnia przestraszyło Mietka.

— Rozbeczeć się, czy też zaczekać jeszcze? — zastanawiał się przez chwilę i nagle zrozumiał, co się z nim dzieje: przecież jedzie pociągiem!

Zrozumiał, szurgnął nogami i zwiesił głowę. Och, jak wysoko!.. A na dole żyją ludzie z koszykami i walizkami.

— Mamo, wstawaj!.. Przyjechaliśmy do Wierzbołowa!..

Matka podniosła głowę.

— Czego wrzeszczysz? Śpij, jeszcze wcześnie.

Mietek kiwnął przecząco głową:

— Nie, bracie mój... Czas do pracy... Daj mi moich żołnierzy...

Matka podała mu pudełko. Żołnierze nosili nowe mundury. Jeden z nich miał odłamaną szablę, ale to dowodzi, że był najodważniejszy.

Rozpoczęły się ćwiczenia.

Mietek znał tylko jedną komendę: „Na ramię — broń!" Ale nawet przy tych minimalnych wiadomościach z dziedziny wojskowej można czasem osiągnąć niebywałe rezultaty.

— Na ramię broń! — ryknął Mietek i nachmurzył te miejsca, gdzie zwykle ludzie dorośli mają brwi, poczem posadził żołnierza na swem ramieniu.

— Chodź, trzeba się ubrać!...

Ściągnęli Mietka z górnej siatki i zaczęli go ubierać. Na dole prócz matki siedziały jeszcze jakieś dwie panie, które udawały, że jazda pociągiem nie wywiera na nich żadnego wrażenia.

Pierwsza czytała książkę, druga ziewała.

Za oknem przejechał długi towarowy pociąg, a one nawet nie podniosły głów. Tak chytrze udawały!...

— Mamo, a jak pociąg nocą jedzie, co?

Matka nie odpowiadała, szukając jego spodni.

— Mamo, jak to się jedzie w nocy?

— Tak samo jak w dzień, cicho bądź!

— A wilki .. Mamo, a wilki?

Matka znowu milczała.

— Przecież wilki mogą napaść, co?.. Nikt się nie boi, mamo!...

Ale matka pewnie sama nic nie wiedziała, gdyż zamiast odpowiedzi, kazała tylko Mietkowi zamknąć na chwilę usta.

— Nie przeszkadzaj. Trzeba schować cygara tatusia — bo mogą znaleźć i będzie kłopot...

— Będą szukali?

— Tak...

— Ktoby tam znalazł... Ale ja znalazłbym napewno... Połechtałbym ciebie pod pachą i musiałabyś powiedzieć...

Jedna z pań uśmiechnęła się i zapytała:

— Ile lat ma pani synek?

— Czternaście! — odpowiedział Mietek.

— On ma pięć lat — odrzekła matka, nie bacząc na to, że Mietek już ją wyręczył.

— Wygląda, jakgdyby był o wiele starszy.

— Tak, wielu przypuszcza, że on jest starszy...

Mietek jest zadowolony i zaczyna wierzgać nogami pod ławką, przyczem kopnął w kolano jedną z pań, która wskoczyła z ławki i zaklęła w obcym języku.

Stacja. Wszyscy wychodzą z walizkami i stają rzędem przed długim stołem:

— To pani rzeczy?

Matka przelękła się.

— Tam nic niema!.. Nic!..

Jacyś ludzie otworzyli zamek i zaczęli szukać.

— Ha, ha, ha!.. — ryknął Mietek — gdzie oni szukają!... Gdybyście szukali nawet do jutra — figę znajdziecie!... Już mamusia dobrze schowała!

Matka zaczerwieniła się, a oni wyciągnęli jakieś pudełko.

Mietek począł skakać z radości na jednej nodze:

— Znaleźli!.. Znaleźli!... Brawo!.. Znaleźli!...

A mama wcale się nie śmiała, tylko poszła z policjantem do drugiego pokoju i wróciła zła.

— Dlaczego się gniewasz? Nie wolno tak, bracie mój!... Nie umiesz chować, to się nie gniewaj!

Znowu jadą.

Tylko teraz w trzeciej klasie, bo mama musiała karę zapłacić i nie starczyło pieniędzy.

Mietek siedzi smut[illegible]

Przyszedł konduktor.

— Ile ten chłopiec ma lat?

Mietek odrazu rozweselił się.

— Siedem! — zawołał z dumą.

— On ma pięć lat... Pięć! — zaprotestowała matka.

Ale konduktor nie chciał wierzyć.

— Mama nie wie... — mówi Mietek — Wszyscy mówią, że siedem, to siedem...

— W takim razie trzeba dopłacić — rzekł konduktor.

Matka uszczypnęła syna w łokieć — lecz konduktor stał po stronie Mietka.

— Dlaczego mama jest zła?... Kto jest winien, że mama nie pamięta, ile ja mam lat?...

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **30** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Andrzeja
Jutro Eligiusza Natalji

Wschód słońca o g. 7.11
Zachód o g. 3.35
Wsch. księżyca o g. 1.53
Zachód o g. 6.49
Długość dnia 7.47
Ubyło dnia g. 7.59.

Dolar w Łodzi.

W ciągu wczorajszego dnia na rynku pieniężnym w Łodzi kurs dolara ulegał stosunkowo bardzo nieznacznym wahaniom. Przed południem obracano dolarami po kursie 8.20, następnie kurs obniżył się do 8.15 i wreszcie do 8.10 (w żądaniu).

Materjał całkowicie odpowiadał zapotrzebowaniu. Tranzakcji dokonywano w bardzo niewielkich rozmiarach. Tendencja niezdecydowana, zaś dalsze wydeklarowanie się sytuacji zależne jest według opinji sfer bankowych od dzisiejszego stanowiska na giełdzie Banku Polskiego.

Podobnież kształtowała się wczoraj sytuacja na rynku pieniężnym w Warszawie i Katowicach.

Samobójstwo posterunkowego

Wyznania nie chciał zmieniać, inaczej nie mógł otrzymać rozwodu.

Warsz. kor. „II. Republiki" telefonuje:

Samobójczy strzał rewolwerowy przeciął wczoraj jedna z bardzo wielu tragedji małżeńskich.

W bramie domu nr. 59 przy ul. Podchorążych pozbawił się życia posterunkowy 20 komisarjatu 24-letni Teofil Fronczak.

Młody desperat przed trzema laty ożenił się z kobietą o dwa lata starszą od siebie.

Ale już po kilku miesiącach skończyło się szczęście małżeńskie. Fronczak poznał młodą pannę, porzucił żonę i mieszkał z nową wybranką serca, która domagała się zawarcia ślubu.

— Staraj się o rozwód — inaczej odejdę od ciebie!

Posterunkowy stwierdził, że jedyna droga do rozwódu prowadzi przez zmianę wyznania.

Tego uczynić nie chciał. Wybrał śmierć. Nim wszedł na schody mieszkania, które zajmował, strzelił celnie z rewolweru.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu. Śledztwo prowadzi 20 komisarjat.

Wybuch w fabryce opon samochodowych.

Dwie robotnice ranne.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj o godzinie 5 po południu w fabryce łatek do wulkanizacji opon samochodowych, należącej **do Alojzego Paszkowskiego**, przy ulicy Rakowieckiej, nastąpił wskutek nieostrożności wybuch nagromadzonych materjałów.

Uległy poparzeniu dwie robotnice, które w stanie dość ciężkim odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pożar ugasili robotnicy przed przybyciem straży ogniowej. Z powodu wybuchu powylatywały szyby w sąsiednich budynkach. Straty na razie nie obliczono.

Ratunku dla kupiectwa!

Kupiectwo łódzkie znajduje się w katastrofalnej sytuacji.

Rząd musi przyjść mu z pomocą i udzielić ulg podatkowych oraz kredytów.

W dniu wczorajszym o godz. 5-ej pp rozpoczął się w centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10) ogólno-wojewódzki zjazd kupców i rzemieślników. Udział w zjeździe wzięło około 250 przedstawicieli łódzkiego i prowincjonalnego kupiectwa i rzemieślników.

Zjazd zagaił prezes p. Szyk. Przewodniczył długotrwałym obradom p. Rosenbaum, w asystencji prezydjum międzyzwiązkowej komisji kupieckiej, której inicjatywie zawdzięczać należy zwołanie zjazdu.

Wstępne przemówienie wygłosił **dyr. W. Jaruch,** który stwierdził, że obecne rozpaczliwe położenie w handlu jest wynikiem przyczyn zarówno natury moralnej, jak i materjalnej.

W okresie powojennym zatracona została w społeczeństwie i sferach rządzących wiara w produktywną działalność kupca, z którego uczyniono szkodliwego pasożyta i wroga interesów ogółu. Następnie mówcy zobrazowali fatalny stan handlu w województwie łódzkim podkreślając, że położenie to wynikło z powodu nadmiernego opodatkowania.

P. Jakób Ajzner w dłuższem przemówieniu wytknął jako najwłaściwszą koncepcję ratunku, skonsolidowanie **wspólnego frontu kupieckiego.** To zadanie — zdaniem mówcy — spełnić winna w województwie łódzkim międzyzwiązkowa komisja, która powstała ostatnio siłami całego kupiectwa.

Po przeszło pięciogodzinnych obradach została przyjęta jednogłośnie rezolucja, która w postaci memorjału, zostanie przedstawiono w odpowiednich ministerstwach.

Rezolucja zjazdu zawiera następujące postulaty kupców i rzemieślników wojew. łódzkiego:

1) zwrócenie się do związków przemysłowych w sprawie wspólnego opracowania projektu reformy do ustawy o podatku przemysłowym.

2) żądanie znowelizowania ustawy o podatku dochodowym w tym sensie, aby podatek ten został dostosowany do faktycznej rentowności przedsiębiorstw.

3) żądanie zrewidowania dokonanych definitywnych wymiarów podatku majątkowego.

4) obniżenie kar za zwłokę z dotychczasowych 4 procent w stos. miesięcznym conajmniej do 1 procentu.

5) zniesienie licytowania sprzętów domowych płatników.

6) zastosowanie kwartalnej spłaty świadectw przemysłowych dla słabszych finansowo podatników.

7) powoływanie na członków komisji wymiarowych oraz na ekspertów wyłącznie przedstawicieli organizacji gospodarczych.

8) bezwzględne powiększenie obrotu pieniężnego.

9) udzielenie kupiectwu i rzemieślnikom kredytów.

10) zniesienie reglamentacji artykułów pierwszej potrzeby, niewyrabianych w kraju.

11) zniesienie ograniczeń paszportowych względnie wydawania kupcom paszportów zagranicznych, jedynie na podstawie zaświadczeń związków.

12) **żądanie zniesienia przymusowego odpoczynku niedzielnego w handlu i rzemiosłach.**

13) zwołanie ogólnokrajowego zjazdu kupieckiego.

14) odliczenie należności za patenty z przypadających kwot podatku przemysłoweyo.

15) zróżniczkowanie na cztery rodzaje II kategorji patentów handlowych.

16) poczynienie starań, mających na celu zdobycie nowych rynków zbytu.

Cer.

Koniec szykanowania płatników podatkowych.

„Siwki Grabskiego" tylko w rzadkich wypadkach będą kursować po mieście.

Rozporządzenie ministra Zdziechowskiego.

Warszawski kor. „II. Republiki" telefonuje:

Metoda szykan, stosowana dotychczas przez urzędy skarbowe do płatników podatkowych, wywoływała stale gorące protesty i skargi. Najbardziej bolesnemi z szykan były t. zw. „siwki Grabskiego".

Płatnikowi, który zalegał niejednokrotnie z małą kwotą podatkową, zabierano bezapelacyjnie ruchomości, przedstawiające nieraz daleko większą wartość i zwożono do składów skarbowych.

Jeśli płatnik nie mógł w terminie uiścić podatku, ruchomości te sprzedawano za bezcen, a jeśli ich nawet nie sprzedano, zniszczono je przewożeniem. Skarb nie wiele na tem zyskiwał, a rujnował ogniska rodzin.

Min. Zdziechowski zarządził obecnie aby władze skarbowe z reguły nie dokonywały zwózki ruchomości domowych do składów rządowych, ale pozostawiały je na miejscu, powierzając nadzór właścicielom tych przedmiotów, względnie osobom godnym zaufania.

Zwózka ruchomości będzie dokonywana tylko w tym wypadku, gdy naczelnicy urzędów skarbowych stwierdzą, że płatnik rozporządza dostatecznymi środkami, lecz złośliwie nie chce płacić lub gdy władza skarbowa nie ma zaufania do płatnika lub innych osób, co do tego, że nadzór nad zajętemi a pozostawionemi pod ich opieką ruchomościami będzie lojalnie wykonany.

—:o:—

Kto ma się zgłosić dziś na zebrania kontrolne.

Dziś dnia 30 listopada do komisji pierwszej przy ul. Konstantynowskiej nr. 64 (koszary 31 p. S. K.) winni się stawić do zebrań kontrolnych punktualnie o godz. 8-ej zrana szeregowi rezerwiści

ROCZNIKA 1897

o nazwiskach na literę od **Ka** do **Km.**

Do komisji drugiej przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (koszary baonu sanitarnego) winni stawić się do zebrań kontrolnych dziś, dnia 30 listopada punktualnie o godz. 8 zrana szeregowi rezerwiści

ROCZNIKA 1896

o nazwiskach na literę od **Ka** do **Km.**

Do komisji trzeciej przy ul. Wólczańskiej 223 (sala parterowa) winni stawić się do zebrań kontrolnych dziś dnia 30 listopada punktualnie o godz. 8 zrana szeregowi rezerwiści

ROCZNIKA 1900

o nazwiskach na litery **A, B, C.**

Rezerwiści, którzy nie stawią się w porę na zebrania kontrolne, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych.

Dla tych, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się w odpowiednim czasie do komisji, urzędować będzie specjalna komisja kontrolna przez 14 dni po ukończeniu obecnie przeprowadzanych zebrań kontrolnych.

Rezerwiści, którzy zgłoszą się do dodatkowej komisji, muszą przedstawić odpowiednie dokumenty, stwierdzające chorobę lub poważny powód, który usprawiedliwia niestawienie we właściwym terminie.

Ci, którzy dokument taki przyniosą — nie będą karani.

Rejestracja rocznika 1907

Dziś dnia 30 listopada do komisji przy ul. Traugutta 10, winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1907 o nazwiskach na litery **L i Ł.**

Komisja jest czynna od 8 zrana do 3 popołudniu.

Należy przynieść paszport z fotografją oraz metrykę urodzenia.



TEATR MIEJSKI.

Teatr Miejski daje dziś, w poniedziałek, przedstawienie dla członków zrzeszeń inteligenckich i robotniczych, na którem po cenach najniższych dana będzie fascynująca, niezwykła sztuka L. Pirandella „Żywa maska" z udziałem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Pozostałe bilety do nabycia od 10 rano w kasie zamawiań, od 5-ej w kasie dziennej.

Jutro i w środę ostatnie dwa przedstawienia porywającej, pełnej naprzemian to żywiołowego humoru, to szczerego, przekonywującego uczucia świetnej komedji J. A. Kisielewskiego „W sieci". Będą to zarazem ostatnie dwa występy, wybornej, utalentowanej pary wykonawców ról głównych pp.: Marji Modzelewskiej i Janusza Warneckiego. — Ceny zrzeszeniowe.

W czwartek wieczorem i w sobotę najbliższą popołudniu dwa kolejne ostatnie przed zejściem na czas dłuższy z afisza, przedstawienia znakomitej sztuki Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Ceny najniższe.

W piątek 10-ta premjera sezonu: arcywesoła, iście paryska lekka komedja wybrnej spółki autorskiej R. Coolus'a i Hennequin'a „Dzwonek alarmowy". Bilety od jutra w kasie zamawiań.

TEATR POPULARNY.

Dziś w poniedziałek, dnia 30-go b. m. o godz. 8.15 wieczorem po cenach do połowy zniżonych od 50 gr. do 1.50 gr. po raz ostatni pełen humoru i zabawnych sytuacji „Ułani księcia Józefa", krotochwila ze śpiewami i tańcami w opracowaniu Mazura. — Miła ta sztuka schodzi z afisza w pełni powodzenia, ustępując miejsca dowcipnej i pełnej komicznych scen i sytuacji krotochwili Bissona „Kontroler wagonów sypialnych". — W rolach głównych z p. Zielińską, Brandtówną, Bartoszewską oraz panowie: Moranowicz, Urbański, Bielecki i inni. Reżyseruje J. Pilarski.

Premjera „Kontrolera wagonów sypialnych" jutro, t. j. we wtorek dnia 1 grudnia. Ceny zniżone od 50 gr. do 1.50. Kasa czynna codziennie od 12—3 i od 5 do 10 wiecz.

Notowania Giełdy Warszawskiej

dostarcza natychmiast po zamknięciu zebrania giełdowego na giełdzie warszawskiej

Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej

Zielona 8. (PAT) Tel. 111 i 15 24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. A. T. ma charakter ceduły urzędowej.

P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd światowych, pieniężnych i towarowych.

Wydział ogłoszeń P. A. T.

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw urzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej bez jakiejkolwiek prowizji.

Prenumerata Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.

„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł 7.50 mies.

Ogłoszenia ZWYCZAJNE 8 gr za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr za wiersz mil. (na 4 szpalt. na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr za wiersz mil (na ... 100 proc. Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. ... Za ... druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 . 15.